

# SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — **Cena pojedynczego numeru 10 groszy.** Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307 955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

**Redakcja i Administracja:** Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadrukowane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Jakie ulgi mogą uzyskać rolnicy.

Nasi rolnicy są zadłużeni w bankach prywatnych, w kasach oszczędności i kasach spółdzielczych. Jest to zjawisko bardzo powszechne, ponieważ kredyty Państwowego Banku Rolnego są własnie udzielane za pośrednictwem tych wyliczonych wyżej kas. Zadłużenie w tych kasach stanowi jeszcze jedną poważną trudność dla rolnictwa w dzisiejszych warunkach gospodarczych. Zdają sobie z tego sprawę władze rządowe, to też z kolei rzeczy po ulgach podatkowych zajęły się udogodnieniem i uprzystępnieniem spłat tego rodzaju długów rolnictwu. A mianowicie, celem umożliwienia rolnikom uzyskania ulg w spłacie tej kategorii długów, rząd wydał ustawę, na mocy której instytucje kredytowe uzyskują pomoc państwową, jeżeli zawrą dobrowolne układy ze swymi dłużnikami-rolnikami, przyznając im szereg ulg w spłacie ich długów, a mianowicie rozkładając termin spłaty na dłuższy okres i zmniejszając oprocentowanie tych długów. Dla przeprowadzenia tej dość skomplikowanej akcji powołany został do życia Bank Akceptacyjny. Jest to instytucja, która pracuje wyłącznie z bankami i kasami kredytowymi. Do tego banku więc rolnicy nie powinni zwracać się bezpośrednio z prośbą o ulgi w spłacie swego zadłużenia, natomiast rolnicy powinni zgłaszać się o ulgi takie do tych instytucji kredytowych, z których otrzymali w swoim czasie pożyczki.

Wobec możliwych nieporozumień między rolnikami a instytucjami, udzielającymi rolnikom ulg w spłacie długów, został utworzony przy Banku Akceptacyjnym specjalny komitet, który rozpatruje skargi dłużników-rolników. Do tego komitetu odwoływać się mogą rolnicy, którym instytucje kredytowe nie chcą przyznać ulg, względnie stawiają wygórowane żądania.

Należy jeszcze wyjaśnić, którzy z zadłużonych rolników mogą starać się o konwersję swych długów w prywatnych instytucjach kredytowych, to znaczy żądać rozłożenia spłaty pożyczek na dłuższy termin i zmniejszenia odpowiedniego procentu od tych długów. Jeśli chodzi o rolnictwo drobne, to w zależności od sytuacji materialnej danego rolnika, minimalna granica zadłużenia, przy której rolnik może starać się o te ulgi, wynosi od 25 zł. do 50 zł. ogólnego zadłużenia na 1 hektar posiadanej ziemi. W okolicach uboższych i dla uboższych gospodarstw już wystarczy zadłużenie ogólne rolnika na 1 hektar ziemi w wysokości 25 zł., by rolnik mógł żądać zastosowania ulg. Dla gospodarstw zamożniejszych, ta dolna granica zadłużenia wzrastać może według uznania instytucji kredytowych aż do 50 zł. Oznacza to, że każdy rolnik, którego zadłużenie na 1 hektar ziemi wynosi co najmniej 50 zł. w każdym wypadku o ulgi konwersyjne może zabiegać.

Jeśli chodzi o własność średnią i większą, dolną granicą ogólnego obciążenia, które upoważnia do starania się o ulgi konwersyjne jest 35 proc., a górna granica 75 proc. długu hipotecznego według szacunku, przeprowadzonego przez instytucję kredytu długoterminowego.

Komitet konwersyjny wydał instrukcję wszystkim instytucjom kredytowym prywatnym, aby sprawy układów o ulgi dla drobnego rolnictwa traktowały bardzo przychylnie, idąc w miarę możliwości na rękę zadłużonym rolnikom.

## Sejm przystąpił do obrad.

### Wielkie przemówienia premiera Jędrzejewicza i ministra skarbu Zawadzkiego.

Po półrocznej przerwie — pierwsze posiedzenie Sejmu odbyło się wczoraj. Na ławach rządowych zasiadli ministrowie na czele z p. premierem Jędrzejewiczem, wiceministrowie, dalej — wyżsi urzędnicy itd.

Otworzył posiedzenie marszałek Świątowski.

Premier Jędrzejewicz wygłosił wielkie przemówienie.

#### Mowa premiera.

Nasza polityka zagraniczna dała już szereg konkretnych osiągnięć w stosunkach z innymi państwami i podniosła szacunek dla naszego Państwa — oświadcza premier.

Przechodząc do spraw gospodarczych oświadcza, że Rząd jego jest zdecydowanym przeciwnikiem wszelkich metod gospodarczego narkotyzowania kraju, t. j. sztucznego nakręcania konjunktury.

Zasadniczymi punktami naszego programu gospodarczego są i pozostaną: 1) utrzymanie równowagi budżetowej jako podstawy ładu gospodarczego w państwie; 2) stałość i pewność pieniądza, jako podstawa najszerszych procesów kapitalistycznych; 3) przywrócenie warunków zdrowej kalkulacji produkcyjnej przez usunięcie przerostów i odtworzenie równowagi pomiędzy wielkimi działaniami produkcji w Polsce, wreszcie 4) ożywienie obrotów gospodarczych przez popieranie zdrowej inicjatywy społecznej i prywatnej.

Drogą dalszej redukcji wydatków oraz odwołania się do społeczeństwa przez ogłoszenie Pożyczki Narodowej, został zrównoważony budżet tegoroczny oraz położone trwałe i mocne podstawy równowagi budżetu przyszłorocznego.

Ponowna niżka cen zboża na rynkach światowych o 50 proc. stwarza nowe trudności dla rolnictwa, to też Rząd walczy w ostatnich czasach ze skutkami tej niżki cen ze wzmoczoną energią.

Fundusz Pracy rozwinął w okresie sprawozdawczym dodatnią działalność, dając zatrudnienie w tej chwili 70 000 bezrobotnych.

W stosunkach politycznych w pracy rządowej i pracy społeczeństwa góruje

nad wszystkim interes Państwa, a nie partij czy grup.

Niemożliwością jest jakkolwiek zmiana w obecnym układzie stosunków politycznych w Polsce.

Ludzie, którzy objęli władzę w 1926 roku — władzy tej nie mogą nikomu innemu przekazać.

Dalej p. premier omawia ciężkie położenie wsi.

Osobny rozdział poświęca p. premier wzmoczonej fali wicherzycielskiej w Małopolsce Wschodniej i oświadcza, że ruch ten spotka się stale z surową postawą władz.

Na zakończenie zwraca p. premier uwagę na zagadnienie zmiany Konstytucji, które to zadanie poza budżetem znajduje się przed obecną sesją Sejmu. P. premier kończy oświadczeniem, że nie zapatruje się pesymistycznie na przyszłość naszego kraju.

Zdecyduje u nas nie co innego, jak nieustępliwa twarda wola w działaniu, umiejętność podporządkowania celów jednolitym wspólnym celom, harmonizowania wysiłków jednostek w jednolitym kierunku.

Po nim wchodzi na mównicę wice-minister skarbu, p. Zawadzki.

#### Mowa mln. skarbu.

Pomimo głębokich przeobrażeń gospodarki i psychiki gospodarczej całego świata, gospodarka polska nie przeżyła w ciągu tego okresu nie tylko poważniejszego, ale w ogóle żadnego wstrząsu.

Z tego faktu można wyciągnąć szereg wniosków: pierwszy i najważniejszy, to to, że gospodarka nasza ma naprawdę zdrowe podstawy i że po usunięciu, w znacznym stopniu już dokonaniem, pewnych anomalii i przerostów, względnie tworów nieżywotnych, będzie się ona mogła spokojnie rozwijać.

Drugi wniosek, że polityka gospodarcza rządu była słuszną, prawidłową i przewidującą.

Trzecim wnioskiem jest wreszcie, że dzięki zdrowym swoim podstawom i prawidłowej polityce Rządu, gospodarka nasza zbliża się do stabilizacji. Stabilizacja ta odbędzie się na poziomie niż-

szym od poziomu lat 1928—30, ale przy rzekającym pewną stałość.

Dochody budżetowe za ostatnie miesiące nie tylko dorównały, ale lekko przekroczyły dochody za odpowiednie miesiące roku zeszłego.

Ruch kolejowy, który przez dwa ostatnie lata wykazywał znaczne niżki; w roku bieżącym wykazuje albo tylko lekkie niżki, albo nawet wyżki w stosunku do odpowiednich miesięcy roku zeszłego.

To samo z ruchem pocztowym.

Handel zagraniczny wykazuje również w ostatnich miesiącach tendencję stabilizowania się.

Produkcja przemysłowa, która się bardzo znacznie obniżyła, zwłaszcza dwa lata temu, zimą roku 1931—32, od tego czasu nie wykazuje poważniejszych zmian, a nawet ostatnio zaznaczyła się tam jakgdyby lekka poprawa.

Pożyczka Narodowa dosyć poważnie oddziaływała w sensie wciągnięcia do obrotu pewnej ilości nieczynnych kapitałów, co w bardzo znacznym stopniu łagodzi deflacyjne skutki pożyczki.

Bank Polski, stosując nadal politykę zimnej krwi, umiaru i ostrożności przewidywać, zdołał ochronić rynek pieniężny od niebezpiecznych wstrząsów.

W działalności Pocztovej Kasy Oszczędności należy zanotować w bieżącym roku dalszy pomyślny rozwój. — Stan wkładów oszczędnościowych pomiędzy 1 października roku ub. a 1 października r. b. wzrósł o 76,000,000 złotych, liczba oszczędzających o przeszło 200,000 osób.

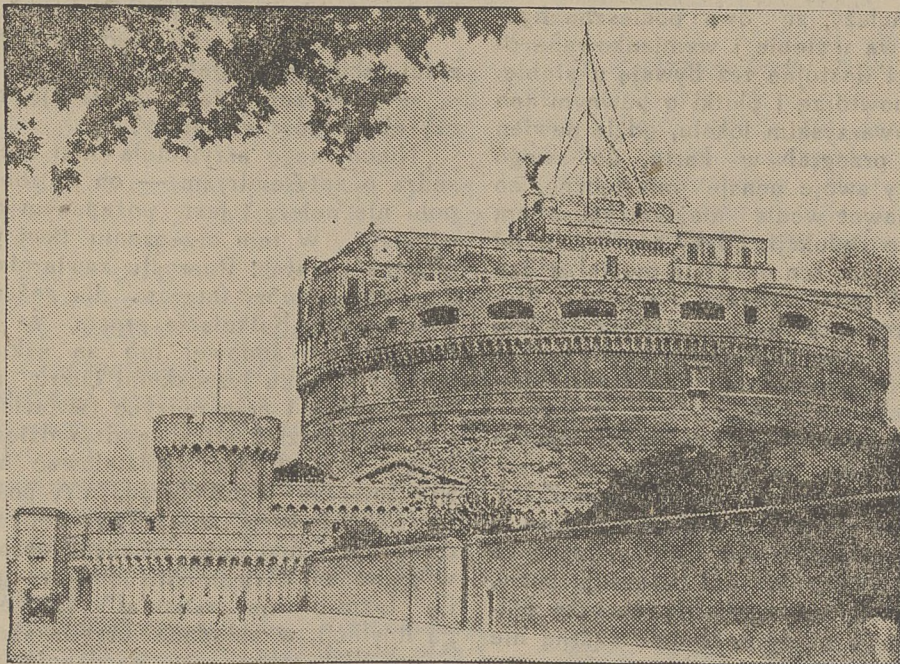
Sumując te dane, wybrane z tak rozmaitych dziedzin jak wpływy podatkowe i monopolowe, produkcja i handel zagraniczny, ruch komunikacyjny i rynek finansowy, widzimy, że świadczą one wszystkie o tem, że już mniej więcej od roku ruch niżkowy się zatrzymuje, że ustalamy się na pewnym poziomie, niestety niskim.

Oczywiście nie jest to żaden rozwój pomyślny konjunktury, nikt nie śmie powiedzieć, że jest nam dobrze. Przeciwnie, zdajemy sobie dokładnie sprawę, że jest ciężko; jest nam ciężko wszystkim — wszyscy ponieśliśmy ofiary i to wysokie ofiary — urzędnik czy rolnik, robotnik czy kupiec i przemysłowiec. Ale możemy powiedzieć sobie też, że te ofiary nie poszły na marne, że kosztem ich zdobyliśmy przede wszystkim utrwalenie siły i znaczenia naszego Państwa, a powtóre to ustalenie warunków gospodarczych pozwalające wierzyć w dalszy rozwój; rozwój ten nie będzie zapewne szybki ani łatwy, ale będzie w dalszym ciągu wymagał wysiłków i wytrwałości.

Trzymając się przyjętych i wypróbowanych zasad naszej polityki finansowej, można mieć uzasadnioną nadzieję, że ewentualne dalsze jakieś pociągnięcia innych państw na terenie gospodarczym zdobyte przez nas własnymi siłami równowagi naruszyć nie potrafią.

Przedstawiony obecnie budżet tem się od poprzednich różni, że podług wszelkich przewidywań nie powinien on w wykonaniu doznać najpoważniejszych odchyśleń. Można też go nazwać budżetem normalnym w tem znaczeniu, że wynosi on sumę, która normalnie może i musi być uzyskana w kraju i wystarcza na zaspokojenie niezbędnych potrzeb państwowych.

Pożyczka Narodowa da netto, t. j.



Monumentalny zamek św. Anioła, zbudowany jako grobowiec cesarza Hadryjana, później własność papieża zmienił niebawem swój wygląd zewnętrzny. Oto na rozkaz Mussoliniego otaczające zamek wały i mury mają być w najbliższym czasie zniszczone.



po potrąceniu bonifikat i obligacji, przejętych za należności około 300 milionów. Część deficytu tegorocznego, nie pokryta z innych źródeł, wyniesie około 120—130 milionów; około 175 milionów pozostaje więc do rozporządzenia — tę właśnie prelinujemy.

Pozostały deficyt wynosi 47 milionów; być może, że ulegnie on zmniejszeniu w razie podniesienia dochodów. Jeśli to nie ustąpi, pokrycie deficytu z rezerw, ewentualnie ze sprzedaży biletów skarbowych, które w niewielkich rozmiarach wciąż się odbywa, będzie rzeczą łatwą, tak, że żadnych nowych uprawnień ustawowych Rząd nie będzie w tym celu potrzebował.

Śmiem twierdzić, że Polska może śmiało być dumna z siebie. Kryzys nie zachwiał ideowemi i materialnemi podstawami naszej egzystencji.

Jeśli rządowi przypada w tem dziele zasługa należąca kierownictwu — zasługa naszego społeczeństwa jest niewątpliwie niezmienna. Zdolność wytrwania, świadomość celów walki, zrozumienie doniosłości ofiar, składanych na rzecz zwycięstwa, to walory naszego społeczeństwa, które pozwalają nam z ufnością spoglądać w przyszłość.

#### Dyskusja generalna.

Po przemówieniu min. Zawadzkiego rozpoczęła się dyskusja generalna nad budżetem.

#### Wymawianie pracy Polakom w Gdańsku.

GDĄŃSK. Powołując się na rzekomą organizację tramwajów, dyrekcja tramwajów gdańskich wypowiedziała na dzień 15 bm. tramwajarzom Polakom posady, które przeważnie mieli od 9 do 18 lat na tramwajach miejskich.

Na miejsce zwolnionych Polaków dyrekcja tramwajów zaangażowała młodych hitlerowców.

Pozatem prywatne firmy gdańskie zwalniają obecnie także Polaków, zastępując ich hitlerowcami.

Dr. med.

**J. SECOMSKI**  
kierownik Szpitala Zakaźnego  
przeprowadził się  
z Rakowa do Częstochowy,  
Kilińskiego 25-27, telef. 21-57.

## Kino teatr „E D E N”, Aleja 12

Dziś i dni następnych:

### Najznakomitsi artyści stolicy

Karolina Lubieńska, Junosza-Stępowski, Samborski, Węgrzyn, Zelwerowicz, Leszczyński, Owerło i wiele innych  
w wielkim dźwiękowcu polskim

## „DZIEJE GRZECHU”

### Maliszowie w cieniu szubienicy.

#### Ostatni dzień rozprawy przed wyrokiem.

KRAKÓW (tel. wł.). Ostatni dzień procesu Maliszów, potem bezpośrednio nastąpi ogłoszenie wyroku. Maliszowa jest spokojna, tak jakby nie zdawała sobie sprawy z decydującego momentu. Malisz jest zdenerwowany, poznać to po drgankach ust.

Sąd odczytuje zeznanie świadka Zofji Nalepy, która w celi rozmawiała z Maliszową. Maliszowa oświadczyła jej, że wytworzyła się taka sytuacja, że cofnąć się nie mogli, i że męża swego kocha ponad życie i chce razem z nim umrzeć.

#### Malisz jest normalnym.

Dr. prof. Olbrycht imieniem swoim i dr. Jankowskiego składa oświadczenie, że Malisz nie jest dotknięty żadną chorobą umysłową, ani niedorozwojem umysłowym, ani przytępieniem władz umysłowych, tak poprzednio jak i w chwili dokonywania czynu. Niemniej na podstawie badań jego życia oświadcza, że Jan Malisz jest psychopatą konstytucjonalnym. Psychopatja ta nie jest iden-

tyczną z chorobą umysłową. U takich ludzi decydującym czynnikiem jest fantazja, przyczem ludzie ci zdradzają skłonności artystyczne, zawsze jednak oryginalne i dziwaczne. Malisz jest obciążony dziedzicznie, matka jego przez krótki czas była obłąkaną a siostra zmarła jako obłąkana. W konkluzji prof. Olbrycht oświadcza, że Malisz nie jest umysłowo chorym i czynu nie popełnił w wyjątkowym stanie umysłu, znoszącym karalność.

#### Maliszowa jest w pełni odpowiedzialna za swój czyn.

Według opinii rzeczoznawców Maliszowa jest zupełnie normalną, bystrą, inteligentną, nawet ponad poziom swego otoczenia. Jedynym rysem jest jej życie płciowe, wcześniej rozwinięte wczesnym i nieszczęśliwym małżeństwem i zajęciem w ciąży i następnie prowadzone w sposób dość bezwzględny. Powodem czynu były ciężkie warunki materialne. Maliszowa jest w pełni odpowiedzialna za czyn popełniony.

### O rozłożenie na raty

#### opłat za świadectwa przemysłowe.

WARSZAWA. Ministerstwo Skarbu rozważa memoriał, przedłożony przez organizację kupiecką, z nacelną radą zrzeszeń kupiectwa polskiego na czele, w sprawie rozłożenia należności z tytułu opłat za świadectwa przemysłowe na rok 1934 na dwie raty, płatne do 1 stycznia i 31 marca 1934 r.

W memoriale organizacja kupiecka podnosi, że doświadczenie lat ubiegłych wskazuje, iż życie gospodarce nie może obecnie ponosić jakichkolwiek większych świadczeń gotówkowych, płatnych

jednorazowo, zwłaszcza, że należność za świadectwa przypada w terminie wielu zobowiązań, zbiegających się zwykle z końcem roku operacyjnego, najczęściej pokrywającego się z końcem roku kalendarzowego.

Organizacje kupieckie podkreślają, że nieuwzględnienie wniosku o rozłożenie na raty należności za świadectwa przemysłowe przyczyni się tylko do powtórzenia tego stanu rzeczy, jaki miał miejsce na początku roku bieżącego, kiedy wiele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych nie miało możliwości wykupić w zwykłym terminie świadectw przemysłowych.

Rada naczelna zrzeszeń kupiectwa polskiego zaznacza w memoriale, że mi-

nister skarbu, na podstawie art. 123 ustawy o podatku przemysłowym, jest uprawnionym do odraczania wszystkich terminów wyznaczonych w ustawie i na zasadzie tego uprawnienia może odrzucić termin wpłacenia należności z tytułu świadectw przemysłowych.

Jak się dowiadujemy, istnieje możliwość, że ministerstwo skarbu uwzględni powyższe postulaty organizacji kupieckich.

### Eskadra polska leci do Moskwy.

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 12.30 z lotniska wojskowego mokotowskiego wystartowała do Lidy eskadra, złożona z 5-ciu samolotów wojskowych pod dowództwem szefa departamentu aeronautyki M. S. Wojsk. płk. Rayskiego.

Dziś w zależności od warunków atmosferycznych eskadra wystartuje do Moskwy.

### Doniosły wynalazek.

#### Izolacja mieszkań od ataków gazowych.

ŁÓDŹ. Jeden z łódzkich przemysłowców dokonał wynalazku, polegającego na tem, iż przez zabezpieczenie okien i drzwi watą, przesyconą specjalnymi substancjami chemicznymi, bakterjobójczymi i gazochłonnymi, każde mieszkanie staje się całkowicie izolowane na wypadek niebezpieczeństwa ataku gazowo-lotniczego.

Wynalazek został opatentowany. Wynalazek ma również i zwykłe właściwości praktyczne, jest bowiem zabezpieczeniem przed chłodem i wilgocią, wobec czego omawiana wata znajdzie się w sprzedaży już obecnie.

LOPP. doceniając powagę wynalazku, zawarła z wynalazcą umowę, na mocy której Liga zaopatrzy watę gazochłonną we własne banderole i będzie pobierała pewną część ceny sprzedażnej dla siebie. Umowę podpisał z ramienia Ligi gen. Berbecki.

### Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY”

To czego jeszcze nie było w dziejach

kinomato-  
grafii świata  
— ta p. t.

**King Kong**

W rolach głównych: uroczą **FAY WRAY**  
**ROBERT ARMSTRONG** rolę główną gra  
King Kong 23 metrowa małpa

Nad program: Kronika dźwiękowa P. A. T., Tygod. dźwięk. Paramountu.

# KUP RADJO -- STATOR -- Aleja 39.

## GOŁEM OKIEM.

### Czarne myśli przy półczarnej kawie.

Powiadają, że jest źle. Prawdopodobnie tak jest napewno. Wstawiam to niepotrzebne pozornie słowo „prawdopodobnie” dlatego, że jednak właśnie pozory same je nasuwają. Weźmy życie towarzyskie Częstochowy, które koncentruje się dziś w kawiarniach i dancinowych lokalach. O innym życiu towarzyskim pisać nie będę, bo są to tematy intymne, o których pisać nie można bez narażenia się na miano plotkarza. O tem tylko można mówić i mówić się i ten właśnie temat spowodował, że modnem się u nas stały życie kawiarniane, gdzie panie z towarzystwa spędzają przy „pół czarnej” wolne godziny ranne, południowe i wieczorowe, pogodnie obmawiając bliźnich, bo nigdy im czasu na zwierzenia nie starcza, jako że Częstochowa jest miastem 120-tysięcznym, a obmówienie takiej cyfry kochanych ziomków nawet w ciągu 366 dni w roku jest niemożliwe ze względu na naturalny proces narodzin i zgonów cnych obywateli. Nie jest również moim zadaniem obczerniać współmieszkańców przez powtarzanie tego wszystkiego, co szeptają głośno, ale na ucho nasze panie przy pół czarnej i wśród dymu monopolowych damskich „Płaskich” i męskich „Damskich”. O czem mówi pani, ómiąca „Panią” wie w sekrecie całe miasto, nawet ten, kogo obgadali i nikt nie protestuje, ani się gniewa, bo plotka stała się już prawem obyczajowym, uznającym zasadę:

„oko za oko, ząb za ząb” — ty mnie, ja ciebie i rachunek wyrównany.

Mimo to plotka pisana nie jest tolerowaną, i dlatego nie powtórzę nawet tak niewinnej, jak o pewnej pociesznej figurynce, która chełpi się owemi wysocekiemi znajomościami w stolicy i opowiada, jak w żąblich stosunkach pozostaje z najdostojniejszymi osobistościami, że, owszem, bywają nawet u siebie, co rozumieć należy, że owa pocieszna figurynka bywa u siebie i wzmiankowane osobistości dostojne też bywają u siebie.

Nie powtórzę i plotki o pewnym społecznym towarzyskim lokalu, gdzie pewien urzędnik przegrał w karty do swego szefa trzy swoje pensje miesięczne, co byłoby nawet wcale niezłym sposobem przeciwko redukcji, gdyby nie to, że mi mo wszystko, ten urzędnik musiał z czegoś żyć i żądał zaliczki na poczet długu honorowego, za co został przykładnie ukarany drogą naturalnej redukcji, w myśl zdrowej sentencji: „Nie graj Wojtek itd.”

Nie będę również opowiadał, jak żyją państwo X, co się przydarzyło panie Y, jak paskudnie wpadł pan Z itd. itd., bo to wszystko usłyszeć można w kawiarni za jedne 40 groszy, czyli za cenę pół szklanki pół czarnej kawy, słuszenie tak nazwanej, ile że taka półczarna kawa nigdy dokładnie czarną nie bywa.

Mnie chodzi o pozory, jako to zresztą na wstępie dzisiejszego feljetonu zaznaczyłem. Bo jednak gołem okiem na Częstochowę spoglądając, zdawałoby się, że jednak tak źle nie jest, skoro kawiarnie i lokale dancinowe, choć to jeszcze nie karnawał, przepełnione są tak dale-

ce przepełnione, że rychło wszystkie wolne sklepy przekształcą się w kawiarnie z orkiestrą i tańcówką, gwozi zapkojenia żądź duchowych i cielesnych mieszkańców naszego miasta. Oto skład apteczny p. Z. Orłowskiego na rogu Alei N. Panny Marii i alei Kościuszki przekształcony będzie rychło na luksusową kawiarnię, taki los spotka jeszcze dwa solidne lokale kupieckie w alejach i to bardzo rychło — tak na „Olaboga”.

Jeden z moich złośliwych przyjaciół z tej racji powiedział:

— Owszem, niech zakładają, tylko czy aby żydów wystarczy?

Niech mego przyjaciela nikt nie posądza o antysemityzm — on do obwiepolu nie należy i jest pożądanym człowiekiem. W tem orzeczeniu tkwi myśl głębsza i trafna! Poprostu kawiarnia czy dancin to dobry interes... dla gości kawiarnianych. Kalkulacja prosta: za cenę butelki wody sodowej, lub za szklankę herbaty z kilku łyżeczkami cukru, można w cieple i przy muzyce (światło gratis) przesiedzieć kilka godzin dziennie, można przy stoliku zainstalować sobie filię interesu handlowego, czy pośrednictwa, młodzież może wyszumieć się dowoli w tańcu, nie niszcząc posadzeki w domu ani instrumentu muzycznego, o ile „takowy” nie „zaistniał” jeszcze drogą licytacji, w składach urzędu skarbowego. W kawiarni, czy na dancingu nie potrzeba płacić podatku obrotowego od tańca — ani od nieruchomości przy stole, co najwyżej mogą się potem przytrafić alimenty, czego uniknąć zresztą można, nie odprowadzając danserek do domów, a punktualnie na pięć minut przed północą umykając do własnego

domu, co ma tę jeszcze dobrą stronę, że unika się nieprzyjemności płacenia 50-grosowego podatku magistratowi za przebywanie w lokalu po północy (dozorca można za otwarcie bramy podać rękę, lub życzyć mu, by mu Bóg za usługę zapłacił i nie przejmować się zbytnio, gdy pan „dozorec” tem się nie zadowoli, jako że trzeba być zawsze wyrozumiałym na słabości ludzkie).

Gdyby nowopowstające i staroistniejące kawiarnie, prócz koncertów i tańców, zainstalowały jeszcze dla wygod gości, maszyny do pisania i telefony na stolikach, to, przekonany jestem, że życie towarzyskie Częstochowy ożywiłoby się bardzo. Nudzący się wobec zastoju we własnych sklepach kupcy przeniesliby się na stałe do tych lokali, przez co „frekwencja” półczarnych kaw, herbat i wód sodowych wzmożyłaby się znacznie. Szczególnie takie lokale z telefonami miałyby powodzenie u pań. Co innego bowiem opowiadać każdemu z osobna pikantne szczegóły z życia bliźnich, nie mając pewności, czy będą one dokładnie powtórzone stronie zainteresowanej, a co innego pogmerać palcem w aparacie i szepnąć do przyjaciółki: „Pani mąż panią zdradza z panią X”, potem odłączyć się, znów pogmerać w aparacie i obwieścić mężowi przyjaciółki, że żona zdradza go z panem Zet — i tak aż do skutku.

Tylko, że wtedy trudnoby było o wolny stolik, gdyż wszystkie stoliki byłyby zajęte... przez komorników. Ale handel kawą i herbatą rozwijałby się przez pewien czas pomyślnie, jak i wytwórczość krajowa wód gazowych.

Ja.



## Młodzież bezrobotna znajdzie zatrudnienie w dobrowolnych zespołach pracy.

Jak wiadomo minister opieki społecznej powołał komitet, który ma zająć się bezrobotną młodzieżą.

Bżiś wyjechała z Zawiercia pierwsza grupa w liczbie 100 osób do t. zw. zespołów pracy do Dębina.

Na wiosnę projektowane jest wysłanie do zespołów pracy z całej Polski kilkanaście tysięcy bezrobotnej młodzieży. Zespoły podzielone będą na grupy: rolne, rzemieślnicze itp.

## Wykrycie wielkiego spisku antyfaszystowskiego we Włoszech

PARYŻ. — Wedle doniesień dziennika emigracji włoskiej „Liberta”, wychodzącego w Paryżu, władze włoskie odkryły na wielką skalę zakrojone tajne spryszenie antyfaszystowskie w związku z czym aresztowano wielu wybitnych członków organizacji faszystowskiej. Wśród aresztowanych znajdują się członkowie dyrektorium faszystowskiego (?)

## Arabi demonstrują przeciwko Anglii.

LONDYN. W 16-tą rocznicę deklaracji Balfoura w sprawie ogniska narodowego dla żydów, przedsięwzięto daleko idące środki ostrożności, ze względu na przewidziane demonstracje Arabów. Wielkie skupienie Arabów, którzy udali się z Wadix Hawareth do Tulkarem dla odbycia wieców, zostało rozproszone przez samoloty angielskie, które rzucały bomby łzawiące.

Na obóz wojsk angielskich koło góry Solpus, koło Jerozolimy, tłum Arabów oddał szereg strzałów.

W Ammanie, stolicy Transjordanii, odbyły się wielkie manifestacje antyangielskie. Tłum obsypał angielskie wozy ciężarowe kamieniami.

## 412 tys. kandydatów do sterylizacji.

### Najlepsze oblicze dzisiejszych Niemiec.

Hitlerowska religja krwi, mająca za zadanie wychowanie zdrowej rasy niemieckiej nadal zajmuje umysły władców Niemiec. Zmierza ona do uniemożliwienia płodzenia potomstwa przez ludzi dziedzicznie obciążonych i mniej wartościowych. Według obliczenia dr. Kaufmana Niemcy posiadają dziś 412 tysięcy kandydatów do sterylizacji: matoków 200 tys., cierpiących na schizmofrenię 80 tys., nieuleczalnie chorych umysłowo 20 tys., cierpiących na dziedziczną epilepsję 60 tys., na chorobę św. Wita 600 osób, dziedzicznie ślepych 4 tys., dziedzicznie głuchych 18 tys., ciężkich kalek z urodzenia 20 tys., nałogowych alkoholików 10 tys.

### Ma ich dość.

MONACHJUM. Korespondent „Daily Telegraph” Panter, który był uwięziony przez władze niemieckie, został obecnie zwolniony i odjechał bezwzględnie do Londynu rezygnując nawet z bagażu osobistego.

## Wielka afra dewizowa w Austrii.

WIEDEN. Władze austriackie wpadły na trop wielkiej afry dewizowej. — Wedle dotychczasowego śledztwa wywiezionych zostało z Austrii zagranicę 30 milionów szylingów dewiz.

Głównym oskarżonym jest adwokat dr. Pestkran z Czerniowic, którego policja wiedeńska aresztowała.

W związku z tą afra, skompromitowana jest wielka liczba wybitnych osobistości ze świata finansowego. Blizszych szczegółów tej sensacyjnej sprawy, ze względu na toczące się śledztwo, narażenie brak.

## Kino - Teatr „Atlantic”

Największe gwiazdy ekranu: Ramon Navarro, Joan Crawford oraz Ernest Torrence w fascynującym dramacie p.t.

### JAD MIŁOŚCI

Oraz drugi program: **Maż... Żona... Kochanka...** **Czy Zdradziła**

## WYTWÓRNA TRYKOTARZY

„RUNO” F. HENNO i S - k a

Częstochowa, 2 Aleja 18. — Tel. 14-36.

Na sezon zimowy polecamy w wielkim wyborze: swetry, pulowery, bieliznę trykotową, pończochy, rękawiczki, szaliki. CENY BEZKONKURENCYJNE.

Skład fabryczny f-my „ETABLISSEMENTS PIESCH” sukna i towary modne.

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Niedziela 5 listopada. Zacharjasza  
Poniedziałek 6 listopada. Leonarda Fe-  
liksa.

Wschód słońca o g. 6.41 Zachód g. 16.14

### Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę: II Aleja. Ostatni Grosz.

W nocy z niedzieli na poniedziałek: III Aleja Narutowicza.

## Prace wstępne nad budżetem miejskim już rozpoczęte.

Dowiadujemy się, że Magistrat w tych dniach przystąpił do wstępnych prac, związanych z opracowaniem budżetu na rok 1934 — 1935. W związku z tem odbyła się pierwsza konferencja komisarza miasta z kierownikami poszczególnych wydziałów.

Nowo opracowany preliminarz budżetowy charakteryzuje daleko idąca, lecz tylko racjonalna oszczędność, przyczem naczelne wskazaniem, którem kieruje się miasto przy tej pracy, to przede wszystkim racjonalizacja wszelkich wydatków w administracji nie sztuczna kompresja poszczególnych sum, prowadząca zawsze raczej do mechanicznych i niecelowych redukcji.

Jeszcze tylko jeden dzień. Do wpłaty drugiej raty na Pożyczkę Narodową pozostał tylko jeden dzień, t. j. w poniedziałek dnia 6 bm. Wszyscy więc subskrybenci Pożyczki Narodowej, którzy w poczuću obywatelskiego obowiązku podpisali przed miesiącem deklarację tej pożyczki, a którzy dotychczas nie wpłacili drugiej raty, powinni wykonać ten ostatni dzień, by wypełnić swe zobowiązanie.

Nowe władze w Związku Pracowników Miejskich. Donosiliśmy w numerze poniedziałkowym o wyborach w Związku Pracowników Miejskich. Na zebraniu zarząd ukontynuował się następująco: przew. nac. Lengas, wiceprzew. mjr. Jackowski, sekretarz — Szukalski, skarbnik — Kaniewski.

Ostatnia kłeska jaką stare władze poniosły przy wyborach umożliwiła organizacji zainicjowaniu prac podyktowanych rzeczywistą troską o poprawę bytu obywateli i z letargu zbudziła do życia wszystkich członków.

Akademie strzelecka. Z okazji zapowiedzianego „Tygodnia Strzeleckiego” w pierwszym jego dniu w niedzielę 5 bm. o godz. 12 w południe w kinoteatrze „Atlantic” odbędzie się akademja.

Niezwykle bogaty i artystyczny program akademji otworzy okolicznościowe przemówienie prezesa Federacji plk. Hałacińskiego — poczem popisy chóru strzelczyń, przedstawienie amatorskie i seans filmowy.

Wycieczka do Warszawy. Związek Strzelecki w Częstochowie organizuje dwudniową wycieczkę do Warszawy.

Wyjazd nastąpi specjalnym pociągiem w dniu 10 listopada r. b. w godzinach rannych.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Związku Strzeleckiego przy ulicy Piłsudskiego 19, codziennie od godziny 9-19.

Częstochowa otrzyma giełdę mięsną. Dekretem P. Prezydenta Rzeczypospolitej, zamieszczonym w nr. 85 „Dziennika Ustaw” unormowany został obrót zwierzętami rzeźniami i hurtowy obrót mięsem. W myśl postanowień powyższego dekretu, miasto obowiązane jest do urządzenia giełdy mięsnych i zwierzęcych.

Ponieważ w związku z organizacją giełdy związany jest cały szereg prac i przygotowań, w Częstochowie giełda mięsna uruchomiona zostanie najpóźniej w pierwszych dniach maja prz. roku. Podobnie jak wszystkie inne, giełda czę-

stochowska prowadzić będzie notowania i posiadać instytucję zaprzysiężonych maklerów.

Do udziału w handlu będą dopuszczane wyłącznie osoby rejestrowane i zaprzysiężone.

Handel bydłem będzie mógł odbywać się wyłącznie na targowicy, a hurtowa sprzedaż mięsa w specjalnych na ten cel halach.

Bacność „Lutniści”. Zarząd Stowarzyszenia Śpiewaczego „Lutnia” prosi wszystkie Panie i wszystkich Panów, należących do chóru o punktualne przybycie w dniu 6 listopada (poniedziałek) o godzinie 20 do głównego gmachu Magistratu, pokój nr. 8, na próbę przed mającym się odbyć koncertem.

Turniej szachowy o mistrzostwo Częstochowy. Istniejący w naszym mieście od lat ośmiu klub szachistów przeniósł ostatnio swoją siedzibę do nowego obszernego lokalu przy ul. Aleja Nr. 14.

Klub liczy przeszło stu członków, pomimo ciężkich warunków ekonomicznych rozwija się stale i przyczynia się do wzbudzenia coraz większego zainteresowania w dziedzinie gry szachowej. Obecnie klub przystępuje do prac wstępnych nad urządzeniem turnieju szachowego o mistrzostwo miasta Częstochowy i wyznacza na ten cel nagrody pieniężne. Do turnieju tego zapisywać się mogą wszyscy szachiści i sympatycy miejscowi i okoliczni. Przedsięwzięcie to zasługuje na gorące poparcie inteligencji miejscowej i okolicznej.

Dowiadujemy się, że klub szachistów, spełniając obywatelski obowiązek, subskrybował 500 zł. Pożyczki Narodowej.

Wyniki strzelań z okazji „Tygodnia Strzeleckiego”. Wczoraj rozpoczęły się strzelania z okazji rozpoczynającego się w całym Państwie „Tygodnia Propagandy Związku Strzeleckiego”. Wyniki wczorajsze przedstawiają się następująco:

O tytuł mistrza m. Częstochowy.  
1-sze miejsce Perkowski S. 45 pkt.  
2 „ Charciarek Z. 44 „  
3 „ por. Matuszewski S. 43 pkt.  
4 „ Janicki Jan 42 pkt.  
5 „ Swider Jan 41 „  
6 „ Zegadło Jan 40 pkt.  
O tytuł mistrzyni m. Częstochowy.  
1-sze miejsce Respondkova B. 42 pkt.  
2 „ Kieborowa S. 42 pkt.  
3 „ Miedziejewska A. 42 pkt.  
4 „ Swidrowa L. 41 pkt.

O tytuł mistrza szkół.  
1-sze miejsce Drzazga T. 40 pkt.  
O tytuł mistrza harcerstwa.  
1-sze miejsce Kłodkowski Marjan.  
2 „ Ordyński Józef.

Ze Związku Pań Domu. W poniedziałek, 6 b. m. o godz. 18 w sali Ewangelickiej (Aleja 14) przewodnicząca rady naczelnej gospodarczego wykształcenia kobiet, p. Marja Karczewska wygłosi ciekawy odczyt p. t. „Gospodarcze organizacje kobiece zagranicą”.

Niezawodnie tak temat, jak i osoba prelegentki tak zasłużonej w dziedzinie organizacji gospodarstw w kraju i zagranicą, ściągnie liczną publiczność i wszystkie członkinie Związku Pań Domu. Wstęp wolny.

W tymże dniu po odczycie odbędzie się zebranie miesięczne członkiń Związku Pań Domu.

Zapisy na trzydniową wycieczkę do Warszawy przyjmuje p. Pleskaczyńska II Aleja 26 (sklep).

Kurs robót wełnianych. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Częstochowie w dniach 6—7 listopada w godzinach, od 4 do 6 po poł. w Świątlicy Związku przy Aleji 19 przyjmuje

zapisy na kurs robót wełnianych, który rozpocznie się, 8 listopada r. b. i trwać będzie do 15 grudnia r. b. w dniach: poniedziałek i czwartek, w godz. od 6—8 wieczorem. Opłata za kurs wynosi: dla członkiń związku 1 zł., dla nie członkiń 2 zł. Bezrobotne i świetliczanki korzystają bezpłatnie z kursu.

Interesujący odczyt w sali Straży Ogniowej. W niedzielę, 5 b. m. o godz. 12.30 w sali Straży ogniowej, staniem komitetu zespołów pracy dobrowolnej p. Aleksander Pliss wygłosi odczyt p. t. „Kryzysu w Polsce niema — jest tylko apatia i brak organizacji pracy”. Poszczególne punkty odczytu 1) bezrobocie dawniej a dziś, 2) u nas i zagranicą, 3) niezaradność starego — tragedia młodego pokolenia, 4) młode pokolenie prowadzi kraj do zguby, 5) bądź my pracowitem i zamożnym narodem.

Odczyt ten, ze względu na aktualny temat, ściągnie niewątpliwie do sali Straży liczne rzesze publiczności.

W nowym lokalu. Sekretariat Zw. Młodzieży Ludowej i zarządu okręgowego przeniesiony został do nowego lokalu przy ul. Wilsona 14 (w podwórzu) koło dworca autobusowego i czynny jest codziennie od godz. 9 do 13.

## Zarząd Komitetu Rodzicielskiego przy Państwowym Gimnazjum im. R. Traugutta w Częstochowie

zawiadamia Rodziców i Opiekunów uczniów, że doroczne Walne Zebranie odbędzie się w piątek dn. 10 listopada b.r. o godz. 19 m. 30 w lokalu Gimnazjum przy Alei Wolności 13.

### Obwieszczenie Nr. 86-33.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie IV rew. Stefan Stodółkiewicz, zam. w Częstochowie przy ul. N. Marji Panny Nr. 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw. niniejszem obwieszcza, że w dniu 18 stycznia 1934 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie na pokrycie należności Skarbu Państwa i innych odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości, położonej w mieście Kłobucku, pow. Częstochowskiego, składającej się z placu szerokości około 10 mtr. a długości 53 mtr., na którym między innymi wzniesione są następujące budynki:

1. Dom frontowy, parterowy, murowany z wapniaka i cegły, kryty dachówką o 3 ubikacjach mieszkalnych

2. Oficyna piętrowa, murowana z wapniaka i cegły, kryta papą, mieszcząca 3 ubikacje mieszkalne, oraz inne szczegółowo w protokole opisu wymienione.

Nieruchomość powyższa: a) we wspólnym z osobami obcymi, dzierżawem lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się,

b) urządzoną ma księgę hipoteczną (R. N. 110) w Wydziale Hipotecznym w Częstochowie,

c) należy w równych częściach niepodzielnie do Franciszka i Heleny małż. Wróblewskich.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 9667 złotych.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10 proc. od sumy szacunkowej.

Akta w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarii Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik St. Stodółkiewicz.

Do akt Nr. Km. 1738-33

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie I-go, zamieszkały w Częstochowie, ul. Waszyngtona 67, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 listopada 1933 r. od g. 11 w Częstochowie przy ulicy Miedzianej 27, odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: 120 ławek szkolnych, 5-ciu szaf i 3-ch stołów, oszacowanych na łączną sumę złotych 4400, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, 30 października 1933 r.

Komornik Mackiewicz.

## Dr. med. MARJA KOHN

choroby kobiece i akuszerja

po powrocie rozpoczęła przyjęcia

ALEJA WOLNOŚCI 3-5.

## 3 lampowy ELEKTRIT

to przebój sezonu

odbiera 100 stacyj oraz zamorskie stacje od 18 do 50 metrów

do nabycia w f. „ELEKTRA”

Częstochowa, Aleja 36, tel. 14 62



**Chorzy umysłowo częstochowia nie leczć się będą tylko w Warcie.** Tymczasowy zarząd miasta wspólnie z naczelnikiem wydziału zdrowia, dr. Szaykowskim, w tych dniach zrealizował niezwykle ważne dla miasta po sunięcie, które około 100 umysłowo chorym, pochodzącym z Częstochowy, zapewni troskliwą opiekę, a miastu przyniesie w rezultacie trzydziestokilkutysięczną oszczędność rocznie.

Kwestję tę rozwiązano w ten sposób, że wszystkich chorych częstochowian, którzy do tej pory leżeni byli w zakładach w Święciu, Lublińcu, Roćborowie, Wejherowie i Tworkach, przewieziono zostali do zakładu dla umysłowo chorych w Warcie, pow. sieradzki.

Przy tej okazji warto zaznaczyć, że wśród pensjonariuszy zakładu jest kilka osób, znajdujących się tam od kilkunastu lat i pomimo choroby umysłowej, cieszących się nadal jaknajlepszym zdrowiem.

**Zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej.** W dniu 5 listopada b.r. zostanie urządzona kwesta uliczna i w lokalach staraniem miejscowego oddziału Ligi M. i K. na Fundusz Obrony Morskiej.

Zarząd ma niezłomną nadzieję, że społeczeństwo częstochowskie tym razem poprze wysiłki zarządu Ligi i nie poskąpi datków na tak podniosły i szlachetny cel.

Pozatem zarząd zwraca się z uprzejmą prośbą do osób tych, które zaofiarowały pomoc w kwestie o niezawodne przybycie w dniu zbiórki do sekretariatu Ligi (Aleja Wolności 17) o godzinie 9 rano.

**Nagły zgon.** We wsi Wierzchowiska, gm. Grabówka, zmarła nagle Marianna Maźniewska.

**Obfity łup złodziejski.** Zapomocą dobrego klucza dostali się złodzieje do mieszkania emeryta kolejowego, Walerjana Kapuściaka i skradli 2 garnitury męskie, czapkę karakułową i szereg innych przedmiotów oraz około 500 zł. gotówki, stanowiących oszczędności emeryta. Wypadek powyższy świadczy wymownie, że pieniędzy w domu przechowywać nie należy, lecz w odpowiedniej instytucji jak np. w Komunalnej Kasie Oszczędności, która całym swym majątkiem gwarantuje całkowite bezpieczeństwo wkładów.

## „RADJOMECHANIKA“

Częstochowa, Aleja 16.

Reperacja i przeróbki aparatów, ładowanie akumulatorów wykonuje solidnie i fachowo.

## LEKARZ-DENTYSTA

**MICHAŁ GREJNIEC**

Ul. N. Marji Panny (Aleja) Nr. 10.

**P O W R Ó C I Ł**

Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wieczorem. W niedziele i święta od 10—2 po południu.

**Przypominamy,** że w „JEDNOŚCI“ najtańszej kupisz i w najlepszym gatunku wszelkiego rodzaju płótna, zefiry, flanele, barchany, chusteczki do nosa, skarpetki itp. Zanim pójdziesz gdzieś indziej po te materiały wstąp do „JEDNOŚCI“. Wyroby te pochodzą z fabryki spółdzielczej w Zduńskiej Woli. Sprzedaż w centrali i we wszystkich sklepach Spółdzielni.

**Najtańsze źródło trykotarzy „Dzempier“** Częstochowa III Aleja Nr. 49 poleca w dużym wyborze wyroby trykotarsze

**Do wynajęcia** 4 pokoje i duża sala po kawiarni gobok kina „Eden“ albo 3 pokoje Aleja 12.

**Tanio i dobrze** w zakładzie fryzjerskim ul. Mirowska Nr. 8 (daw. Prosta) na przeciw starej starej Synagogi kosztuje tylko strzyżenie 30 gr., golenie 20 gr. Raz się przekonać warto na ul. Mirowskiej Nr. 8.

**Zgubiono** książkę Kasy Chorych wydaną na imię Ksawera Gelber.

**Zgubiono** książkę Kasy Chorych wydaną na imię Stanisława Krzemińskiego Nr. 62495

**Niniejszem** uniemożliwiam książeczkę K. K. O. Nr. 5536 na imię Izidora Borenzajtana

**2 pokoje** z kuchnią do wynajęcia. Aleja Wolności 43/47, u gospodarza

**potrzebny** chłopiec do praktyki w zawodzie górnictwa-bronzołowniczym. Wiadomość ul. Warszawska 88, Kasprzyk.

**Mieszkanie** trzy pokoje z kuchnią i ogródkiem owocowo-warzywnym do wynajęcia od zaraz. Wiadomość ul. Pułaskiego 66 68, u gospodarza.

## Klub Szachistów w Częstochowie (I Aleja 14)

zaprasza wszystkich szachistów miasta Częstochowy i okolicy do wzięcia udziału

## w Turnieju Szachowym o mistrzostwo miasta Częstochowy.

Informację udziela sekretariat klubu codziennie w godz. od 19 do 21 ej.

## Przed wielkim Festiwalem śpiewaczym „Słowa Częstochowskiego“.

Prace przygotowawcze do organizowanego Festiwalu śpiewaczego jako bezpośredniego następstwa czerwcowego wojewódzkiego konkursu śpiewaczego są już w pełnym toku.

Komitet honorowy Festiwalu stanowią: P. Wojewoda kielecki Jerzy Paciorewski, P. Gen. M. Dąbkowski, P. Poseł dr. T. Biluchowski, P. Prof. Ludwik Baldwin Ramułt, P. Komisarz J. Maćkiewicz.

W skład Komitetu wykonawczego weszli pp.: dyr. Apanowicz, płk. Asłanowicz, inż. Bartoszewski, mec. Bogobowicz, prof. Barylski, kpt. Broszkiewicz, dyr. Borucki, dyr. Bursik, dr. Batawia, nac. Białobrzęski, płk. Czaplinski, dyr. Couturon, mjr. Dmowski, dyr. Duhamel, dr. Franke, inż. Franke, prof. Fiszal, dyr. Grzewiński, inż. Gniewiński, dyr. de Hagen, sędzia Herasimowicz, prof. Hrouda, nac. Janusz, mjr. Jackowski, prezes Jarzebiński, płk. Kapciuk, dyr. Kołybecki, prezes Kon, rej. Koss, nac. Kłosek, nac. Kozłowski, wiceprezes Keller, prof. Kucharski, drowa Konarowa, mec. Konarska, prof. Kopecka, nac. Leccay, red. Łaski, w-kom. Madeyski, dyr. Matula, nac. Majer, dyr. Z. Markowicz, nac. Majewski, red. Małczyński, mec. Mężnicki, płk. Myszkowski, dr. Mikul-

ski, inż. Z. Mońkowska, mec. Paciorewski, dyr. Płodowski, por. Respond, dyrektor Rzędowski, dyrektor Stalens (senior), dyrektor Stalens (junior) prof. I. Sorzonowa, dyrektor H. Sigman, dyr. A. Sigman, dr. Skotnicki, dyr. Szwarz, dr. Szaykowski, dr. Szwedowski, dr. Szaniawski, mgr. Sokołowski, nac. Swiszczyński, dyr. Smólski, kom. Serednicki, red. Stankiewicz, dyr. Tec-laff, nac. Trzciński, inż. Werczyński, dyr. Zbiński, prof. Ziental.

Jury konkursu śpiewaczego w pełnym swoim składzie w Festiwalu udział weźmie.

Kierownictwo festiwalu oraz stronę programową przyjął pod osobisty nadzór dyr. B. Grzewiński.

Odnosnie samego programu warto zaznaczyć, że w festiwalu obok laureatów konkursu, orkiestry 27 p. p. pod dyr. por. Grzewińskiego i chóru „Lutni“, który wykona słynną „Galję“ Gounoda weźmie udział p. Irena Sorzonowa i dyr. Jerzy Bursik.

Całość programu festiwalu przedstawia się niezwykle ciekawie i w życiu artystycznym naszego miasta stanowić będzie wydarzenie niezmiernie doniosłe go znaczenia.

## Przykra i kosztowna przygoda częstochowianina w Łodzi.

Kupiec częstochowski, p. Aron Nudelman (ul. Garncarska 15), człek stateczny, ojciec rodziny, złożonej z 5-ciu osób, wyjechał do Łodzi, celem zakupu większej ilości manufaktury do swego sklepu.

Wyjeżdżając, N. zabrał ze sobą znaczną sumę pieniędzy, gdyż postanowił kupić wszystko za gotówkę, a więc po cenie znacznie tańszej, niż na kredyt, niechętnie dziś udzielany.

N. wstąpił po drodze do Piotrkowa, gdzie załatwił pewną sprawę. Zabawił tam dość długo, co wpłynęło na opóźnienie jego przyjazdu do Łodzi, dokąd przybył dopiero w godzinach wieczornych. Wobec tego, że kupcy, u których zamierzał towary nabyć, byli chwilowo nieobecni, N. postanowił odpocząć tym czasem w hotelu.

W drodze do hotelu jakaś młoda i przystojna niewiasta rzuciła zachęcające spojrzenie w stronę częstochowianina, którego serce żywiej uderzyło. Domyśleć się można, że znajomość szybko zawarta została. W towarzystwie

młodej kobiety N. rychło zapomniął o interesach i zwykłej ostrożności w zawieraniu znajomości.

Oboje udali się do eleganckiej restauracji, a następnie, na propozycję damy, do jej mieszkania, gdzie N. pozostał do rana. Co się działo w skromnym mieszkanku — o tem kroniki milczą. Faktem jednak jest, że gdy kupiec w kilka godzin później wydobyl portfel, by zapłacić za zakupione towary, stwierdził z przerażeniem brak 1.200 złotych.

Dalszego ciągu łatwo się domysleć. „Dama“, która okazała się panią lekkich obyczajów, Natalia Zalasinska, nie przyznała się do dokonania kradzieży. Nie będziemy wspominać o przywitaniu p. N. przez rodzinę, niezbyt dobrze czuł się biedaczysko, gdy stwierdził, iż żona jest o wszystkim przez jednego ze znajomych poinformowana. Tak więc p. N. stracił 1.200 zł., zyskał jednak jeszcze jedno doświadczenie w życiu: że z zawieraniem znajomości trzeba być ostrożnym.

## Z RADOMSKA.

— **Z posiedzenia Lokalnego Komitetu O. P. L. biernej miasta Radomska.** W dniu 30 października b.r. o godz. 18 odbyło się w starostwie posiedzenie Lokalnego Kom. O. P. L. biernej m. Radomska.

Posiedzenie zagał zastępca przewodniczącego Komitetu p. wicestarosta Fibich, poczem p. Żelanowski odczytał protokół z poprzedniego posiedzenia.

Następnie po dłuższej dyskusji ustalono jednogłośnie skład Prezydium i poszczególnych Sekcji Lokalnego Komitetu O. P. L. biernej m. Radomska. Prezydium Komitetu: przewodniczący starosta pow., zastępca przewodniczącego zastępca starosty, przedstawiciel wojskowości ppłk. inż. Gwidon Woytowicz.

I. Sekcja L.O.P.P. Gaz i organizacyjna: Przewodniczący, Niemiec Stanisław; członkowie: Kozłowski M. nac. Urz. Skarb., Ignasiak K., Pow. Instr. L.O.P.P., Świdorski Michał, Dr. Popławski, kpt. Moniuszko, kom. pow. P. W., Cech Henryk, Zalewski J., kom. Pow. P. P., Landeck i Wł., komisarz rządowy m. Radomska, Bobiński W., pow. lek. wet. (Okr. Zw. Str. Poż.), Gruchot Stefan, pow. instr. poż., Wolski Jerzy, adwokat i Żelanowski Józef, ref.wojsk.starostwa.

II. Sekcja sanitarno-ratunkowa: przewodniczący, dr. Sobrański J., członkowie: dr. Postolko St., lek. pow., dr. Nie-wiarowski, lek. miejski, dr. Popławski, dr. Maślanka, Sztymela J., kier. Kasy Chorych w Radomsku, Humblet J., przedstawiciel aptekarzy i Żelanowski J., ref. wojsk. starostwa.

III. Sekcja techniczna: przewodniczący, inż. Macherski Z., dyr. fabryki Metalurgia; członkowie: inż. Szwedowski St., przedst. Str. Ogn., Andziak Z., technik miejski, Gruchot Stefan, pow. instr. poż., Zalewski J. kom. pow. P. P., Kryzel, właśc. fabryki, Fałęcki Włodz., urzędnik Metalurgii, Krótki K., przedst. fabryki Thonet-Mundus, Katuszewski Jan, właściciel fabryki, Chaskielewicz Adolf, przedst. fabryki „Ksawerów“, Reich Fryderyk, dyr. fab. „Mazowia“, Kierzkowski Antoni, przedst. fabr. „Wünsche“ inż. Małewicz Karol, kier. zarz. drog. Bugajski D., przedst. Zw. Wł. Nier. Żyd. Żelanowski J., ref. wojsk. starostwa.

IV. Sekcja wyszkoleniowo-propagandowa: przewodniczący, dr. Popławski D., członkowie: dr. Postolko, lek. pow., dr. Nie-wiarowski, lek. m., dr. Sobrański, ks. kan. Jankowski, Ignasiak Kaz., pow. instr. L.O.P.P., Gruchot Stefan, pow. instr. poż., mec. Więckowski Br., Świdorski Michał, red. Gazety Radomskiej, Jung St. red. Echa Radomszczań-skiego, Sekiewicz Waclaw, red. Słowa Radomszczań-skiego, Kupczyński Kaz., przedst. Naucz. Szkół Powsz., Bugajski D. przedst. Zw. Wł. Nier. Żyd. i Żelanowski Józef, ref. starostwa.

V. Sekcja aprowizacyjna: przewodniczący, Lanedeki Wł., kom. rządowy, m. Radomska; członkowie: dr. Postolko, lek. pow., Zalewski Józef, kom. pow. P. P. Najkron Rubin, przedst. Kupców żyd., Kowalski St., przedst. Syndykatu Roln. Handl., Siemiński Jacek, poseł na Sejm i wł. maj. Żytno i Żelanowski J., ref. wojsk. starostwa.

Postanowiono, że odnośna Sekcja może w razie potrzeby dokonywać nowych członków i wyłączać członków w Sekcji w porozumieniu z przewodniczącym Komitetu wzgl. jego zastępcą.

W sprawie przeszkolenia członków Komitetu w akcji O.P.L. i gaz, wyłoniła się dyskusja, w której brali udział: kom. Landeck i, płk. Woytowicz, zastępca star. Fibich, ks. kan. Jankowski i dr. Popławski, poczem zdecydowano przekazać tę sprawę sekcji wyszkol.-propagandowej.

Na wniosek p. wicestarosty Fibicha, w sprawie programu pracy poszczególnych sekcji, postanowiono, by każda sekcja opracowała w porozumieniu z innymi sekcjami program swojej pracy, a następnie wszystkie sekcje dostarczyły przewodniczącemu Komitetu ustalony przez siebie program prac w terminie do 15 listopada, poczem zostanie zwołany Komitet składający się z prezydium i przewodniczących sekcji.

Zastępca przewodniczącego zwrócił uwagę, by terminy zebrania sekcji nie były wyznaczone w jednym dniu, gdyż w tym wypadku niektórzy członkowie Komitetu, wchodzący do kilku sekcji nie mogliby brać udziału na zebraniach sekcji, proponując by przewodniczący sekcji ustalili posiedzenia swych sekcji w porozumieniu z przew. Kom., lub jego zastępcą.

Na zebrania poszczególnych sekcji, zastępca przewodniczącego p. Fibich oddał do dyspozycji jedną z sal starostwa.

Przyjęto ponadto postawiony wniosek przez p. dr. Maślankę, o skierowanie na Wydz. Pow. prośby o zezwolenie na urządzenie w piwnicach nowego gmachu szpitala pow. odkażalni i tuszów do celów O.P.L. biernej.

Do akt Nr. Km. 1905-33:

## Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku, rew. II Wacław Woźniakowski, zam. w Radomsku przy ul. Przedborskiej 35, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 13 listopada 1933 roku, o godz. 10-tej odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości należących do Firmy Fabryka Mebli Głębich „K. Wünsche i S-ka“ w Radomsku w jej lokalu w Radomsku przy ul. Narutowicza 11, składających się z 500 krzeseł Nr. 120, 500 krzeseł Nr. 16, 1000 krzeseł Nr. 15 z łącznikami, 100 krzeseł Nr. 670 3/4, 50 foteli Nr. 500 i 503, 40 stolików Nr. 83, 25 bujanków Nr. 15 i 16 i innych. Na pokrycie należności Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, oszacowanych na łączną sumę 39190 zł., które można ogłaszać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, 25 października 1933 r.  
Komornik W. Woźniakowski.



# Swetry, pulowery damskie i męskie

w olbrzymim wyborze

poleca firma **F. PRAPORT, Aleja 8.**

# Sniegowce firmy DEL-KA TRE-TORN

„ po cenach bezkonkurencyjnych  
Dziecinne od zł. 4.90 — Damskie od zł. 5.90

## Z Kamienicy - Polskiej.

„Tkacz“ ma być uruchomiony.

Od pewnego czasu obiegają Kamienicę-Polską pogłoski, że Tow. „Tkacz“ będące obecnie własnością Banku Gospodarstwa Grajowego uruchamia swą fabrykę z dniem 1 stycznia 1934 roku. Fabryka „Tkacz“ według kursujących wersji ma wyrabiać materiały wyłącznie dla wojska.

Jeżeli wiadomość ta nie mija się z prawdą, to należy się cieszyć, że kompetentne czynniki nareszcie przypomniały sobie o istnieniu fabryki, która zatrudniała zgórą 300 robotników i stała się Kamienicę Polską w rzędzie założeń osad.

## O poprawę Komunikacji autobusowej w Kamienicy-Polskiej.

Od pewnego czasu autobusy kursujące z Kamienicy Polskiej do Częstochowy zaczynają chodzić coraz więcej nieregularnie. Pomijając już sam fakt chronicznego spóźniania się musimy jeszcze zanotować całkowite opuszczanie wyznaczonych w rozkładzie jazdy kursu. Całymi godzinami, na jesiennej kapryśnej pogodzie, wystają pasażerowie w oczekiwaniu mającego nadejść lada moment autobusu, by się w końcu dowiedzieć, że wogóle nie nadejdzie.

Podobno z dniem dzisiejszym będzie kursował tylko jeden autobus do Częstochowy, pozostałe zostały z ruchu wycofane, bądź to z braku należytego wykwirowania w wymagane intensywności, bądź też zostały zasekwestrowane za podatki.

Kamienica mająca 3000 mieszkańców, nie licząc okolicy, która korzysta z kamieńskich autobusów zostanie pozbawiona należytego połączenia z Częstochową, bo jeden autobus stanowczo nie zaspokoi potrzeb przemysłowej osady.

Możeby tak zarząd gminy Kamienicy-Polskiej porozumiał się z zarządem m. Częstochowy i wprowadził tytułem próby przynajmniej jeden wóz miejski na omawianym szlaku. Mieszkańcy Kamienicy-Polskiej byłiby bardzo wdzięczni Zarządowi Komunikacji Miejskiej za tę inicjatywę.

## Przedszkole Nr. 2. w Kamienicy-Polskiej.

Staraniem przedszkola urządzona została w niedzielę 5 listopada 1934 r. przedstawienie amatorskie wychowanków przedszkola i zabawę taneczną dla starszej publiczności. Dochód przeznaczony na potrzeby przedszkola. Zabawa cieszyć się będzie zapewne dużym powodzeniem.

**Skład kafli białych i kolorowych**  
z różnych fa. ryk, cegły ognio-  
trwałe, piecyki i kucharki  
przenośne oraz wszelkie do-  
datki wchodzące w zakres ro-  
bót zdrużskich

**B. BUCHMAN**  
Częstochowa, II-ga Aleja  
Nr. 28, II podwórze.  
Konto czekowe P.K.O. 306-389.  
Telefon Nr. 14-56.

**Konieczność z tym znakiem!**

**KOWALSKINA**  
USUWA NAJUPORCZYSTOŚĆ  
**BOLE GŁOWY**  
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA  
„KOWALSKI“ WARSZAWA

**Pracownia swetrów**  
**Z. GLIKSMANA ul. B. Joselewicza 4**  
POLECA: swetry, pulowery, rajtuzy  
dziecinne ubranka.  
Przyjmuje zamówienia z własnej i po-  
wierzonej welny.

## Popsuta harmonia małżeńska.

Wybić komuś klina z głowy, to nie to samo, co wybić komuś zęby i rozplaszczyc my nos, jak to, niestety, zrozumiał pan Ignacy Zawój.

Sprawa była materii delikatnej i wymagała dużej dozy subtelności.

Cóż, kiedy pan Ignacy...

Rozchodziło się o zdradę małżeńską. Pan Ignacy był przyjacielem serdecznym pani Weroniki i gwoździ tego żywił również przyjaźń do jej prawowitego małżonka, pana Andrzeja. Harmonia w tem małżeństwie była, choć pani Weronika uskarżała się, że coś z tego, że harmonia jest, kiedy niema na niej kto grać. Przeto pan Ignacy, człowiek o wrażliwym sercu grywał często, wyręczając pana Andrzeja.

Jak tam grał, to grał, chyba tak, jak umiał najlepiej, ale widocznie to granie nie bardzo przypadło do gustu pani Weronice, skoro na trzeciego przyłączył się i pan Antoni Przygoda.

Od tej pory harmonię rodzinną djabli wzięli, wzięli i pana Ignacego, który nie lubi, że mu kto obcy „w kawie miesza“.

Powiedział przyjacielowi szczerze, co miał na sercu:

— Co ci tu będzie „taki syn“ w rodzinie zaiwania! Mąż jesteś, a nie byle pęta i powinieś drania za pierze wziąć i na zbitą ulicę przegonić z uczciwego domu. A jak się boisz, to

ja zrobię, bo nie pozwolę, by ci taki w rodzinie nawalał! Albo jestem twoim przyjacielem, albo nie jestem?

Misja, której się podjął pan Ignacy, była delikatna, o tyle, że właśnie pan Andrzej, prawowity małżonek p. Weroniki miał honorowe zobowiązanie względem p. Antoniego: niezapłacony weksel na 200 zł. Nic więc dziwnego, że delikatność nie pozwalała mu załatwić osobiście misji, wybicia klina z głowy wierzytelności, jakim było psucie harmonii w cudzej rodzinie.

Misji tej podjął się p. Ignacy a w jaki sposób ją wypełnił, świadczy protokół policyjny, stwierdzający, że w czasie rozmowy p. Ignacego z p. Antonim ten ostatni postradał trzy trzonowe zęby i jeden przedni, uległ wykołaceniu szczęki, zniekształceniu nosa i przestawieniu trzech żeber prawego boku.

Ponadto protokół stwierdza, że p. Ignacy w zapale oratorskim podarł niechcący blankiet wekslowy na sumę 200 zł. z wystawienia p. Andrzeja a pozostawiając we władaniu p. Antoniego.

Sąd tę sprawę rozsądzi sprawiedliwie, ale harmonię małżeńską djabli wzięli. Kto teraz na niej będzie grał, gdy panowie Ignacy i Andrzej mają posiedzenie w areszcie, a p. Antoni po rozmowie z p. Ignacym przeniósł się do szpitala?

## Z KRAJU.

### Arch. Zaremba nad grobem swej córki

w towarzystwie nieznannej damy.

Na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie, w Dzień Zaduszny jednym z grobów, na który zwracano szczególną uwagę, był grób ś. p. Lusi Zarembianki. Nie zapomniała o tragicznie zmarłej dziewczynie najbliższa jej rodzina, nie zapomniała koleżanki, przyodzabiając mogiłę kwiatami i oświetlając lampkami.

O godz. 10 przybył na grób ś. p. Lusi ojciec jej, architekt Zaremba w towarzystwie nieznannej damy. Pojawienie się Zaremby nie uszło uwagi publiczności. W krótkim czasie w pobliżu mogiły ś. p. Lusi zebrała się spora gromada gapiów, mniej lub więcej natrętnych. Ci ostatni podeszli zupełnie blisko i stwierdzili, iż „nieznajoma dama“ przybyła na cmentarz z arch. Zarembą pod rękę, mówi akcentem warszawskim, z czego wynioskowano, że jest warszawianką.

Zaremba poczuł się prawdopodobnie nieswojo i złożywszy na mogiłę kwiaty i pomodliwszy się, szybkim krokiem oddalił się, pocieszany przez swoją towarzyszkę. Najdłużej komentowały przybycie Zaremby na grób córki babki cmentarne.

### Mąż wyzwał z majątku żonę umysłowo chorą.

Zostało zakończone śledztwo w sensacyjnej aferze o wyzuciu z majątku wartości kilku milionów złotych.

Swego czasu właściciel majątku Toporów w siedleckim p. Życki pożyczył większą sumę pieniędzy od jakichś kapitalistów z Gdańska, dając zabezpieczenie na majątku żony i swoim. Ponieważ pożyczka, która była zaciągnięta w związku z jakimiś transakcjami drzewnymi, nie została spłacona, wierzyciele wystawili majątek na licytację i weszli w jego posiadanie. Tymczasem okazało się, że żona Życkiego jest umysłowo chora i mąż jej nadużył pełnomocnictwa.

Śledztwo stwierdziło, że wierzyciele z Gdańska, którzy objęli w posiadanie majątek, wiedzieli o tem, że Życka jest umysłowo chora. Prokurator przystąpił obecnie do sporządzenia aktu oskarżenia przeciwko Życkiemu i jego wierzycielom o nadużycie pełnomocnictwa i wyzucie umysłowo chorej z własności milionowej.

### Gremjalne rozwody po schwyta- niu poligamisty.

Od szeregu miesięcy policja śledcza niemal wszystkich miast i miasteczek polskich poszukiwała przy pomocy listów gończych, niejakiego Mojżesza Lempela, rodem z Warszawy, oskarżonego o wielożenstwo i wyłudzenie posagów. Lempel zawierał śluby rytualne i w krótkim czasie porzucił zaślubione kobiety i wraz z posagiem oraz kosztownościami wyjeżdżał do innego miasta, aby znów tam uprawiać dalej swój nieczyny proceder.

W samej Warszawie Lempel pozostawił kilka żon, od których wyłudzał posagi, kosztowności, a nawet garderobę. Ostatnio poligamista grasował na terenie Wilna. Gdy tam policja wpadła na jego trop, przeniósł się z powrotem do Warszawy i tu go aresztowała żandarmerja.

Jak się okazało, Lempel był dezertorem wojskowym i jako uchylającego się od służby w szeregach, poszukiwała go żandarmerja. Aresztowanie Lempela i wszczęte śledztwo ujawniło, iż jest on poszukiwanym przez władze śledcze poligamistą. Osobliwego przestępcę skonfrontowano z porzuconymi przezeń żonami. Oczywiście wszystkie poznały w nim swego byłego męża. Lempel odpowiadać będzie przed sądem za dezercję i wielożenstwo.

Pozatem w rabinacie warszawskim odbędzie się specjalna rozprawa, mocą której wszystkie jego ofiary gremjalnie otrzymają rozwody.

## ZE ŚWIATA.

### Wyrafinowany morderca Kobiet Sarret, skazany został na śmierć.

Onegdaj późnym wieczorem nadzwyczajne wydania pism paryskich donosiły o wyroku śmierci, jaki zapadł w Aix-en-Provence, przeciw sprawcy szeregu morderstw, dokonanych z nienotowanym w kronikach policyjnych wyrafinowaniem—G. Sarretowi.

Celem pobierania premii asekuracyjnych, grecki adwokat Sarret, naturalizowany we Francji, ściągając swe ofiary do ustronnej, zamiejskiej willi, mordował je i rozpuszczał ich zwłoki w kwasie siarkowym.

Dwie Niemki, posądzone o udział w morderstwach, czego jednak nie zdołano im udowodnić, — zostały skazane na dziesięć lat więzienia za udział w fałszerstwach ubezpieczeniowych, dokonywa-

nych przez Sarreta w następstwie jego zbrodni.

Proces wywołał we Francji olbrzymią sensację. Przysięgliym postawiono 174 pytań. Proces Sarreta pobit również wszystkie rekordy sprawozdań dziennikarskich. W ciągu dziewięciu dni korespondenci pism paryskich nadali telegraficznie pół miliona słów.

### Japońskiemu miastu grozi zatonie- nie w morzu.

Jak donosi z Tokio „Un. Press“, do konał sławny japoński geolog, dr. Imamura, tragicznego odkrycia, z którego zdał sprawę przed generalnym zgromadzeniem członków cesarskiej akademii. Mianowicie dr. Imamura stwierdził, że największemu centrum przemysłu w Japonii, miastu Osaka, grozi zatoniecie w morzu. Dr. Imamura rejestrował przez 40 lat zmiany powierzchni koło Osaka i doszedł do przekonania, że teren pod Osaka zapada się rocznie o pięć centymetrów.

Dalsze obserwacje japońskiego geologa dowiodły, że tereny, łączące się na wschodzie z miastem Osaka, zapadają się również, a przesuwanie się ich na zachód postępuje o 25 centymetrów rocznie.

### Mrozące Krew w żyłach okru- cienstwa Komunistów chińskich.

Do Szanghaju napływają coraz groźniejsze wiadomości, świadczące o chaosie komunistycznym w prowincji Cze-  
czuan, opanowanej prawie całkowicie przez chińskich komunistów.

Według wiadomości z Czungezing, w północnej części tej prowincji, ofiarą okrucieństwa komunistów paść miało ponad 80.000 drobnych rolników chińskich. Ponad milion męczenników, kobiet i dzieci opuściło swe siedziby i znajduje się w panicznej ucieczce, przed bandami komunistycznymi.

Według tych wiadomości komunisty chińscy mordują wszystkich rolników, posiadających większe zapasy ryżu, aniżeli 600 funtów, oraz powyżej 400 dolarów srebrnych w gotówce.

Komunisty postępują w swem okrucieństwie bardzo systematycznie. Po zajęciu wioski mordują bezlitośnie wszystkich funkcjonariuszy rządowych, następnie rozdzielają między pozostałych przy życiu mieszkańców wszystkie zapasy ryżu, oraz ziemię—równomiernie. Opornych skazują wszystkich bez wyjątku na śmierć.

Następnie najeżdżają ustanawiają so-  
wiet wiejski i przystępują do zmonopolizowania drobnego handlu na zasadzie spółdzielczej.

### Niezwykły dzwon nurkowy.

Tygodnik „Die Urschau“ donosi, że inżynier Simon Lake, wynalazł i zbudował dla dr. William Beebe (obaj w U. S. A.), znanego badacza głębin morskich, specjalny dzwon nurkowy, różniący się zupełnie od dotychczasowych i będący połączeniem łodzi podwodnej, dzwonu nurkowego i czołga. Przedsięwzięte próby udaly się najzupełniej.

Nowy ten aparat ma 6.60 metrów długości, waży 7.5 tonn i posiada możliwość zanurzania się do 200 metrów głębokości. Nurk może go opuścić przez otwór w dnie, w chwili, gdy wewnętrzne powietrze doprowadzone jest do ciśnienia, odpowiadającego głębi morza. Dno morza oświetlają silne reflektory, co umożliwia nie tylko obserwację przez bardzo silne okna, ale i fotografowanie, robienie filmów itd. z wnętrza. Najróżniejsze przyrządy ułatwiają pracę na dnie morza.

Od łodzi podwodnej różni się ten wynalazek także i tem, że jest połączony z okrętem—matką potężnymi przewodami, doprowadzającymi powietrze i prąd elektryczny.

### Wiedz, że żarówki „Helios“

są najlepsze  
Kup a przekonasz się.



## Nowy morderczy samolot.

W Brough (Yorkshire) w Anglii, wykończono budowę nowego wielkiego samolotu wojkowego, latającego statku, który zupełnie zrewolucjonizuje warunki walki powietrznej. Jeżeli dotychczas nazywano okrętami powietrznymi niektóre samoloty, była w tem zawsze pewna przesada. Ten samolot zasługuje jednak w zupełności na powyższą nazwę.

Jest to pierwszy aeroplan, który posiada wśród swojego uzbrojenia armatę ciężkiego kalibru; pociski jej eksplozją będą w czasie walk powietrznych, rżąc śmiertelnie samoloty nieprzyjacielskie. Podczas ostatniej wojny światowej samoloty miały tylko karabiny maszynowe; żaden z nich nie posiadał nawet lekkokalibrowej armatki.

Dotychczas nie umiano skonstruować statku powietrznego, który mógłby unieść cięższą broń. Teraz dopiero rozwiązano to niezmiernie trudne zadanie; ani ciężar ani nawet wstrząs, który następuje wskutek strzału ciężkiego dział, nie będzie już stanowił przeszkody w locie.

Dział tego samolotu może oddawać sto strzałów na minutę, strzelając po-

ciskami półtorafuntowymi; donośność jego wynosi milę angielską. Będzie to straszliwa broń przeciwko balonom sterowym. Doświadczenia ostatniej wojny wykazały, iż aeroplan podziurawiony nawet kulami jak rzeszoto nie spada jednak, póki najistotniejsze części jego motoru pozostały nietknięte.

Armata nowego aeroplanu angielskiego będzie niesłychanie groźną przedewszystkiem dla motorów; pozatem pociski jej razić będą skutecznie tanki i łodzie podwodne.

Jest to oczywiście, dopiero początek. Niewątpliwie z czasem dojdzie do zastosowania w lotnictwie jeszcze potężniejszych dział. Tak samo przyjdzie z czasem do opancerzenia samolotów. Jak na dziś, i ta inowacja jest dość doniosła. Wystarczy powiedzieć, że armata nowego płatowca angielskiego ułożona jest właściwie na 70 tonnowej latającej platformie, która może się przesunąć z miejsca na miejsce z szybkością 132 mil na godzinę (około 200 kilometrów), w promieniu działania 1,500 mil (przeszło 2 tysiące kilometrów).

## Szósta filiżanka herbaty. Czy droga do raju?

Herbata! Ten napój tak bardzo u nas lubiany i ceniony jest, jednak, tylko napojem i niczem więcej. Gdy tymczasem w Chinach jest on prosto poezją, bez której nie mógłby żyć cały naród.

Chiński poeta tak powiedział o kolejno wypijanych filiżankach herbaty:

Pierwsza filiżanka herbaty zwilża wargi i gardło.

Druga przepędza samotność.

Trzecia przynosi pożądany pot.

Czwarta każe zapominać o wszelkim złem.

Piąta oczyszcza duszę.

A szósta? Szósta jest drogą do raju.

Chińczycy uważają, że ta mądrość o herbacie wyrosła u nich na podłożu do-

świadczenia dwu tysięcy lat, gdyż od tak dawna pijają w Chinach herbatę.

Dopiero, jednak, przed niespełna 300 laty, bo w roku 1636 przewieziono herbatę do Paryża. Lekarze francuscy nie uważali jej coprawda, za drogę do raju. Przeciwnie, za doskonałe lekarstwo. Ten pogląd, zresztą, po dziś dzień pokutuje we Francji: na człowieka pijącego herbatę, patrzą jak na chorego, który zażywa leków.

W trzydziści lat po Francji, przywędrowała herbata do Anglii i tu zakwaterowała się o wiele silniej. Herbata stała się tradycją; w każdym angielskim domu muszą między czwartą a piątą podać herbatę.

Opowiadano żartobliwie, że podczas wielkiej wojny angielscy żołnierze nie

### Piękność nadają

wyroby mag. W. Paździerskiego

**Krem „HALINA” № 1**

usuwa piegi, wagi, żółte i czerwone plamy

**Krem „HALINA” № 2**

idealnie pielęgnuje cerę usuwa zmarszczki.

Do nabycia w Aptekach i Drogerjach

**Fabr. Chem. Kosm. „PHARMACHEMIA” Bydgoszcz.**

### Ratujecie włosy

Używajcie balsam ziołowy  
mag. W. Paździerskiego.

**„Mag” № 1** usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów

**„Mag” № 2** (nie farba) usuwa stopniowo siwiznę.

che eli iść do ataku przed piątą:

— Nie chcemy być zabici przed herbata mówili.

Herbata, zresztą, odegrała poważną rolę w dziejach Anglii: przez nią straciła Wielka Brytania swe północno-amerykańskie kolonie.

Było to tak: Angielski rząd naznaaczył w roku 1773 cło wwozowe na herbatę, wwożoną do Ameryki. To tak rozgniewało Amerykan, że napadli na statki, wiozące z Anglii herbatę, wrzucili cały ładunek do morza. Było to zarzewie wojny Stanów o wolność, wojny, zakończonej niepodległością Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Europejczyk, jednak, nie może mieć nawet w przybliżeniu pojęcia o tem, jak smakuje prawdziwa zielona chińska herbata, pijana przez cesarza Chin. — W drodze do Europy najlepsze gatunki muszą tracić swój aromat i smak.

Krajem europejskim, gdzie kult herbaty stoi najwyżej, jest oczywiście Rosja z jej samowarami, pić nieskończoną ilość szklanek z cukrem, konfiturami i znowu z cukrem. Tutaj nieledwie, jak w Chinach herbata stała się narodowym poematem.

## RADJO.

WARSZAWA 5 listopada

9.00 Sygnał czasu. 9.05 Gimnastyka. 9.20 Płyty gramofon. 9.33 Dziennik poranny 9.40 D. c. muzyki z płyt. 9.54 Program na dzień bież. 10.05 Tran. nabożeństwa z Poznania. 11.45 Płyty gramof. 11.57 Sygnał czasu 12.05 Program na dz. bież. 12.15 Poranek muzyczny. 14.00 Odczyt. 14.25 Płyty gramof. 15.00 „Chowaj owce i dla wełny i dla mięsa”. 15.20 Muzyka salonowa 16.00 Tr. ze Lwowa 16.30 Płyty gramofon. 17.00 „Czy umiemy pracować trykotarzem”. 17.15 Muzyka. 18.00 Słuchowisko 18.40 Arje i pieśni. 19.00 Program na dz. nast. 19.05 Rozmaitości. 19.30 Radio-

tygodnik dla dzieci 19.45 Życie artystyczne w stolicy 19.50 Dziennik wieczorny 20.00 Przemówienie. 20.15 Trzy gwiazdy rewji. 21.15 Odczyt aktualny 21.30 Nawesoje lwowskiej fali. 22.30 Wiadom. sportowe. 22.40 Nuka tan. 23.30 Wiadom. meteor. 24.00 komunik. lotn. i kom. polic. 23.05 Muzyka taneczna.

KATOWICE 5 listopada

0.00 Audycja poranna z Warsz. 9.54 Program na dzień bież. 10.05 Tr. nabożeństwa z Poznania 11.45 Muzyka religijna 12.10 Tr. z Warszawy 14.15 Wiadomości bież. 14.20 Płyty gramofonowe. 15.20 Transm. z Warszawy. 16.30 Płyty gramofonowe. 16.45 Tran z Warszawy 18.00 Bery i bojki śląskie. 19.10 Rozmaitości. 19.15 Płyty gramof. 19.30 Transmisja z Warszawy. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Transm. z Warsz. 22.40 Wiadom. sport. ze Śląska 22.45 Transmisja z Warszawy.

WARSZAWA 6 listopada

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka 7.20 Płyty gramofon. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Płyty gramofon. 7.52 Chwilka gospod. domowego. 7.55 Program na dz. bież. 11.30 Codz. przegląd prasy polskiej 11.40 Wiadom. o eksporcie polskim 11.45 Komunikat. 11.50 Wiadom. bież. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Płyty gramof. 12.30 Dz. popoł. 12.35 Wiad. meteor. 12.38 Koncert z płyt. 15.30 Wiadomości gospod. 15.40 Przegląd komunik. 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.55 Muzyka salonowa. 16.40 Francuski. 16.55 Arje i pieśni. 17.20 Recital fortepianowy. 17.50 Skrzynka pocztowa techn. 18.45 Odczyt. 18.20 Audycja żołnierska. 18.45 Płyty gramof. 19.00 Program na dz. nast. 19.05 Rozmaitości. 19.25 Transmisja z Wilna 19.40 Wiadom. sportowe. 19.47 Dziennik wiecz. 20.00 Przemówienie. 20.15 „Uprowadzenie z Seraju” opera. 33.15 Muzyka z płyt.

KATOWICE 6 listopada

7.00 Aud. poran. z Warsz. 11.25 Program na dz. bieżący. 11.30 Transmisja z Warsz. 11.50 Wiadom. bież. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Płyty gramofon. 12.30 Tran. z Warsz. 13.38 Płyty gramofon. 15.25 Urz. cuduła Giełdy Zbożowej 15.30 Wiad. gosp. 15.40 Wiad. strzeleckie. 15.45 Transm. z Warszawy. 17.50 Porady radjotechn. 18.00 Transm. z Warsz. 18.45 Recital śpiewaczy 19.00 Rozmaitości. 19.10 Odczyt 19.25 Transmisja z Wilna i Warszawy 22.15 Płyty gramofonowe.

EUGENJUSZ SUE.

## KSIAŻĘ PODZIEMI

133) POWIEŚĆ.

— Pan de Saint-Remy czy jest w domu? — zapytał.

Odzwiertny zamiast odpowiedzi, przy patrywał się ze wzgardliwą ciekawością białej brodzie, wytartemu kapeluszuw nieznanego.

— Pana hrabiego niema w domu, — odpowiedział odzwiertny i ze znaczącym gestem wyprasał nieznanego.

— Więc zaczekam, — odpowiedział hrabia i wszedł.

— Przyjacieliu! tak się nie wchodzi do domów, — zawołał odzwiertny, pobiegł za hrabią i zatrzymał go za rękę.

— Co zuchwalcze! — odpowiedział hrabia, podnosząc groźnie łaskę, — śmiesz mnie dotykać!

Na tak głośną rozmowę Boyer wyszedł na próg domu.

— Co tu za hałas? — zapytał.

— Dosyć tego, — rzekł hrabia, obracając się do Boyera — chcę się widzieć z synem, jeżeli wyszedł, zaczekam.

Powiedzieliśmy już, że Boyer wiedział, że pan jego ma ojca mizantropa, kamerdyner uklonił się więc z uszanowaniem i rzekł:

— Jeżeli pan hrabia zechce pójść za mną, jestem na jego rozkazy.

— Chodźmy! — odpowiedział hrabia i poszedł za Boyerem.

Kamerdyner wprowadził hrabiego na pierwsze piętro i wyszedł. Hrabia jakiś czas patrzył na pokój obojętnie, nagle ożywiła się twarz jego, zacerwieniły policzki, gniew wykrzywił jego rysy. Bo zobaczył portret swej żony, matki Florestana de Saint-Remy. Złożył na krzyż ręce, spuścił głowę, jakby chcąc

uniknąć przykrego widoku i chodził wielkimi krokami po pokoju.

— Rzecz dziwna, — mówił do siebie — ta kobieta nie żyje, zabiłem jej kochankę, a rana moja się nie zagoiła, dziś jeszcze boli tak, jak pierwszego dnia, nie nasyciłem pragnienia zemsty, bo porzuciwszy świat, zostałem sam na sam z myślą o mojej krzywdzie. Tak, śmierć winowajcy pomściła moją hańbę, ale jej nie wytarła z mej pamięci. Przez piętnaście lat byłem oszukiwany, piętnaście lat szanowałem nędznicę, kochałem syna jej zbrodni, jakby był moim własnym. Dziś jeszcze odrza do Florestana dowodzi mi, że nie moja krew w nim płynie. Ale nie mam zupełnej pewności, być może, że jest moim synem, okropna niepewność!

Hrabia podniósł bez myśli zasłonę od drzwi, prowadzących do gabinetu Florestana i przeszedł do tego gabinetu. W tej chwili otworzyły się cicho drzwi i w obiciu ukryte i do salonu weszła księżna de Lucenay.

Wytłómaczymy przyczynę tak niespodzianego zjawiska.

Florestan de Saint-Remy poprzednie go dnia naznaczył był księżnie schadzkę na najajutrz rano, ona teraz, jakęś my powiedziałeli, posiadając klucz od drzwi z małej uliczki, weszła przez oranżerię, w nadziei, że zastanie Florestana w dolnych pokojach, nie znalazłszy go tam, rozumiała, że jest zajęty pisaniem w swoim gabinecie.

Na nieszczęście, dosyć groźna wizyta pana Badinot zmusiła Florestana wyjść nagle z domu i zapomnieć o schadzce z księżną, która przyszedłszy na górę, już chciała wejść z salonu do gabinetu, kiedy podniosła się zasłona i stanął przed nią ojciec Florestana.

Księżna przestraszona, krzyknęła.

— Klotylda! — zawołał zdziwiony hrabia.

Stary hrabia de Saint-Remy żył nie

gdzś w ścisłej przyjaźni z ojcem pani de Lucenay i przyzwyczaił się nazywać ją od dzieciństwa poufale po imieniu.

— Klotyldo! — powtórzył hrabia z bolesnym wyrzutem, — ty! tutaj! u mego syna!

Te ostatnie słowa pomogły księżnie poznać w nieznanym ojca Florestana. Położenie jej było tak niejasne, tak znaczące, że zwłaszcza przy swoim charakterze prędkim i stanowczym, ani na myśl jej nie przyszło uciec się do kłamstwa.

— Nie łaj mnie pan, jesteś moim najdawniejszym przyjacielem, przypomnij sobie, że od lat dwudziestu nazywałem mnie swoją kochaną Klotyldą.

— Tak, tak cię nazywałem, lecz...

— Wiem już, wiem, co mi chcesz powiedzieć, ale ja mam zawsze jedną dewizę: Co jest, to jest, co będzie, to będzie.

— Ach Klotyldo!

— Oszczędz mi wyrzutów i pozwól raczej powiedzieć, jak się cieszę, że cię widzę, bo mi przypominasz tyle rzeczy, najprzód mego dobrego ojca, potem czas, kiedy miałam piętnaście lat, ach piętnaście lat, co za piękny wiek!

— Jeżeli pan dawno jesteś w Paryżu, — dodała księżna, — bardzo niedo- brze, żeś mnie dotąd nie odwiedził, tyle byśmy mówili o przeszłości, bo wiesz, dochodzę do tego wieku, kiedy z największą rozkoszą mówimy do starych przyjaciół: „Czy pamiętasz?”

— Pani musisz znać powody, — rzekł starzec, — dla których nie awidzę świat, a nadewszystko Paryż. Jedy nie więc tylko okoliczności niezmiernie nagła mogły mnie skłonić, że opuściłem Asnieres i przybyłem tu do tego domu.

Mimo całej surowości charakteru starca, znajdując panią de Lucenay tak szczerą, otwartą, oddaną na jego usługi, zapominał prawie, że mówi z kochan

ką swego syna.

— Nie wiesz może Klotyldo, — rzekł do niej, — że oddawna mieszkam w Asnieres.

— Ow-żem, wiedziałam o tem.

— Chociaż szukałem samotności, o- brałem sobie pobyt w tem mieście, bo w niem mieszkał mój krewny de Fer- mont, który w nieszczęściu okazał mi prawdziwie braterskie przywiązanie. To warzyły mi po całej prawie Europie, kiedy szukałem człowieka, którego chcia- łem zabić i był moim sekundantem w pojedynku.

— Ojciec mój opowiadał mi wszyst- ko, — przerwała smutnie pani de Luce- nay, — ale na szczęście Florestan nie wie ani o tym pojedynku, ani o jego przyczynie.

— Nie chciałem go pozbawić szacun- ku dla matki — odparł hrabia, potem dodał ze stłumionem westchnieniem, — w parę lat pan de Fermont umarł w Asnieres na moim ręku; zostawił żonę i córkę; jakkolwiek jestem odludek, ko- chałem je, bo niema szlachetniejszych, czystszych istot na świecie. Mieszkalem samotnie na odległym przedmieściu, ale kiedy ogarnął mnie czarny smutek, sze- dłem do pani Fermont i rozmawiałem z nią o jej mężu. Brat pani Fermont mieszkał stale w Paryżu; po śmierci swojego szwagra, zajął się interesami pozostałej po nim wdowy i umieścił ca- ły jej majątek, wynoszący około stu ty- sięcy talarów u pewnego notariusza. Wtem nowe nieszczęście spotkało panią Fermont: brat jej przed osmin miesią- cami odebrał sobie życie. Pocięsałem ją jak mogłem. Uspekoiwszy się nieco po stracie swego brata, pojechała wraz z córką do Paryża, aby urządzić swoje interesy.

— I cóż?

d. c. n.